

Sygn. akt III Ca 1509/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Roman Troll

Sędziowie Sądu Okręgowego: Magdalena Hupa-Dębska

Tomasz Pawlik

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2020 r. w Gliwicach na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej
w W.

przeciwko K. K. (1) (K.)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Żorach

z dnia 24 stycznia 2018 r., sygn. akt I C 996/17

1) **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **oddala powództwo,**

b) **zasądza od powódki na rzecz pozwanego 4817 zł (cztery tysiące osiemset siedemnaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów procesu,**

c) **nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Ż. 624 zł (sześćset dwadzieścia cztery złote) z tytułu nieuiszczonej części opłaty od pozwu,**

2) **zasądza od powódki na rzecz pozwanego 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,**

3) **nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Ż. 833 zł (osiemset trzydzieści trzy złote) z tytułu opłaty od apelacji, od której uiszczenia pozwany został zwolniony.**

SSO Tomasz Pawlik SSO Roman Troll SSO Magdalena Hupa-Dębska

Sygn. akt III Ca 1509/18

UZASADNIENIE

Powódka (...) Bank (...) S.A. w W. wniosła przeciwko pozwanemu K. K. (1) pozew o zapłatę 16640,20 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym od

16274,85 zł od dnia 13 października 2016 r. oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w jej księgach rachunkowych na 12 października 2016 r. figuruje wymagalna i niespłacona wierzytelność od pozwanego z czynności bankowej, objętej umową PG Konsolidacja bez ubezpieczenia z 28 stycznia 2015 r., a 2 sierpnia 2016 r. powódka skierowała do pozwanego wezwanie do zapłaty, mimo to pozwany nie uregulował należności.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, zarzucił, że roszczenie jest nienależne, zakwestionował fakt zawarcia jakiegokolwiek umowy oraz otrzymania jakiegokolwiek kwoty i wymagalność roszczenia.

Wyrokiem z 24 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy w Żorach zasądził od pozwanego na rzecz powódki 16640,20 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym, ale nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie od 16274,85 zł od 13 października 2016 r. (pkt 1.), zasądził od pozwanego na rzecz 229,69 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2.) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Żorach 624 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 3.).

Wyrok zapadł przy ustaleniu, że 28 stycznia 2015 r. pozwany zawarł z powódką umowę pożyczki 47645,69 zł i zobowiązał się do jej spłaty wraz z odsetkami w 108 równych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych w okresach miesięcznych, w wysokości i terminach wyszczególnionych w planie spłaty. Kwota pożyczki była oprocentowana według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy wyniosła 11,99% w stosunku rocznym. Umowa została podpisana przez pozwanego, który od lutego 2016 roku zaprzestał spłaty pożyczki. 16 sierpnia 2016 r. pozwanemu doręczono wezwanie do zapłaty. Niespłacona została należność główna (16274,85 zł) oraz skapitalizowane odsetki (343,06 zł), wyliczone od 11 marca 2016 r. do 7 października 2016 r. według oprocentowania 10% w stosunku rocznym.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Zdaniem tego Sądu, wbrew twierdzeniom pozwanego, przeprowadzone w sprawie dowody, a w szczególności umowa z 28 stycznia 2015 r. jednoznacznie wskazują, że strony łączyła umowa pożyczki na kwotę 47645,69 zł. Przywołując art. 720 § 1 k.c. oraz art. 353 § 1 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany nie spłacił 16274,85 zł z tytułu należności głównej oraz 365,35 zł z tytułu odsetek wyliczonych za okres od 11 marca 2016 r. do 7 października 2016 r. według oprocentowania 10% w stosunku rocznym. Sąd Rejonowy wskazał także, że pozwany nie kwestionował swojego podpisu pod umową ani samej wysokości dochodzonego zobowiązania. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., a na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c. o kosztach sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, domagając się jego zmiany w całości poprzez oddalenie powództwa lub uchylecia wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Domagał się także zasądzenia od powódki na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

- a) art. 217 § 2 k.p.c. polegające na dopuszczeniu nowych twierdzeń i dowodów mimo tego, że strona powodowa nie wykazała, że ich złożenie nie było możliwe wcześniej, co więcej, strona powodowa w swoim pozwie w ogóle takich dowodów nie powoływała,
- b) art. 129 § 1 k.p.c. oraz art. 308 § 1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowodu z niewierzytelnych kserokopii mimo zastrzeżeń pozwanego,
- c) art. 95 ust. 1a Prawa bankowego, poprzez potraktowanie przez sąd I instancji wyciągu z ksiąg bankowych jako dowodu na istnienie roszczenia,
- d) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i wybiórczej jego ocenie oraz nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na korzyść pozwanego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Orzeczenie zostało wydane po skierowaniu sprawy celem rozpoznania na posiedzeniu niejawnym, a to zgodnie z art. 15zsz³ ust. 1 ustawy z 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 374 ze zm.), z uwagi na stan epidemii i nadmierne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego. Żadna ze stron nie wnosiła o przeprowadzenie rozprawy ani o przeprowadzenie niepodlegającego pominięciu dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron.

Zgodnie z art. 9 ust. 4 ustawy z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469), Sąd Okręgowy rozpoznając apelację stosuje regulacje procesowe w brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie 7 listopada 2019 r. Apelacja bowiem wpłynęła przed tym terminem.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo poczynił ustalenia dotyczące okoliczności faktycznych. Ustalenia te mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i wzajemnie spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne. Wskazać bowiem trzeba, że powódka na okoliczność zawarcia z pozwanym umowy kredytu przedstawiła dowody z dokumentów w postaci: wyciągu z ksiąg bankowych, umowy kredytu, wezwania do zapłaty z dowodem odbioru, historii operacji na kontrakcie kredytowym, a w toku postępowania apelacyjnego także wypowiedzenie umowy wraz z dowodem odbioru. Wszystkie te dokumenty, znajdujące się w aktach sprawy, są w oryginale, toteż zarzuty odnoszące się do ich formy należało uznać za chybione. Pozwany kwestionował jedynie formę pełnomocnictwa osoby, która sporządziła wyciąg z ksiąg bankowych, jednakże bezzasadnie - zostało ono prawidłowo wykazane za pomocą notarialnie poświadczonej kserokopii (k. 17, por. art. 129 § 2 k.p.c.). Konsekwentnie też zarzuty apelacji sprowadzają się do powielenia tezy, że powódka nie udowodniła swojego roszczenia. Taka postawa procesowa strony pozostaje w wyraźnej sprzeczności z treścią art. 3 k.p.c. Niemniej jednak w toku postępowania odwoławczego dokonano kolejnych ustaleń faktycznych w tej sprawie, które pozostają bezsporne, a mają zasadniczy wpływ na rozstrzygnięcie, o czym niżej.

Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Z tych względów za niewystarczające należy uznać przekonanie strony o innej niż przyjęta przez sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd. Wyciąg z ksiąg bankowych umowy kredytu, względem którego pozwany sformułował zarzut nieprawidłowej formy, nie stanowi jedynego dowodu na istnienie roszczenia. Pomimo tego, że jest to dokument prywatny (por. art. 245 k.p.c.), to nie wpływa to na negatywną ocenę jego wiarygodności, w szczególności w świetle pozostałego materiału dowodowego. Wobec bezspornego faktu zawarcia przez strony umowy kredytowej i jej wypowiedzenia przed terminem (pozwany nie zakwestionował w zarzutach tej okoliczności), to pozwanego obciążał obowiązek wykazania, że dokonał spłaty kredytu. Bezsparnie takiego dowodu skarżący nie przedstawił.

Strona może powoływać fakty i dowody aż do chwili zamknięcia rozprawy (art. 217 § 1 k.p.c.). O spóźnieniu się strony z powołaniem twierdzenia faktycznego lub dowodu można mówić wtedy, gdy wcześniej istniała już obiektywnie rozumiana możliwość i potrzeba powołania twierdzenia lub dowodu, a strona wbrew spoczywającemu na niej ciężarowi wspierania postępowania tego nie uczyniła, lecz próbuje to uczynić później, niż było to konieczne. Nie sposób uznać, że twierdzenia i dowody na poparcie roszczenia powódka przedstawiła zbyt późno. Już w powie złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym roszczenie powołała się na fakty i dowody na poparcie swojego roszczenia, w pierwszym piśmie procesowym złożonym w postępowaniu zwykłym dołączyła wspomniane w pozwie dokumenty, a kolejne po ogólnym zakwestionowaniu zasadności roszczenia przez pozwanego. Należy podkreślić, że ocena, czy twierdzenie lub dowód są spóźnione, należy do sądu

i powinna być dokonywana przy uwzględnieniu okoliczności sprawy. W tej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że przedstawione przez powódkę twierdzenia i dowody nie są spóźnione. Dodatkowo należy zaznaczyć, że naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. nie można skutecznie powołać w apelacji, gdy zostały dopuszczone nawet spóźnione dowody, regulacja ta bowiem ma na celu koncentrację materiału dowodowego, a nie jego ograniczanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2019 r., sygn. akt II CSK 353/18, OSNC 2020/6/51).

Powyższe wskazuje, że przedstawione w apelacji zarzuty są bezzasadne, jednakże Sąd Okręgowy – rozpoznając apelację – bierze pod uwagę prawo materialne bez potrzeby szczegółowego stawiania zarzutów w tej części (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną - z 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Trzeba tu także zaznaczyć, że – w piśmie z 28 listopada 2017 r. – powódka wyraźnie wskazała, iż podstawą postawienia pożyczki w stan wymagalności było wypowiedzenie pismem z 9 czerwca 2016 r., skuteczne 22 lipca 2016 r. (pismo powódki z 28 listopada 2017 r. /k. 38-38v./, wypowiedzenie /k. 41 i 130/).

W postępowaniu odwoławczym wezwano powódkę do wskazania czy przed wypowiedzeniem pozwanemu umowy pożyczki został on wezwany do zapłaty z zaznaczeniem 14 dniowego terminu i czy wówczas poinformowano go o możliwości restrukturyzacji, a jeżeli tak to do dołączenia w oryginale lub uwierzytelnionym notarialnie odpisie takiego pisma oraz dowodu doręczenia go pozwanemu w terminie 14 dni pod rygorem przyjęcia, że takiego wezwania nie było. Powódka odpowiadając na to wezwanie, pismem z 16 października 2020 r., wskazała, że pozwany został wezwany do zapłaty przed wytoczeniem powództwa – 16 sierpnia 2016 r. – w którym wskazano, że w braku możliwości jednorazowej spłaty istnieje możliwość zawarcia ugody w spłacie wymagalnego zadłużenia /k. 169-170/. W tym piśmie wskazała też, że brak jest takiego obowiązku przed wypowiedzeniem umowy; to stanowisko powódki jednak nie jest zasadne, o czym niżej.

W tej sprawie powódka przedłożyła wypowiedzenie umowy wraz z dowodem doręczenia /k. 130/, z którego wynika, że pismem z 9 czerwca 2016 r. wypowiedziała pozwanemu umowę, a otrzymał on je 20 czerwca 2016 r. Jednocześnie bezsporne było, w toku postępowania odwoławczego, że przed wypowiedzeniem umowy powódka nie wzywała pozwanego do zapłaty z zaznaczeniem 14 dniowego terminu i nie poinformowała go o możliwości restrukturyzacji zadłużenia (pismo powódki z 16 października 2020 r. /k. 169-170/).

Strony 28 stycznia 2015 r. zawarły umowę pożyczki (kredytu konsumenckiego), do którego stosuje się regulacje ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (por. art. 78 i art. 78a tej ustawy).

Zgodnie z art. 75 ust. 1 tej ustawy, w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016 r., w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo utraty przez niego zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu, o ile ustawa z 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne nie stanowi inaczej. Natomiast od 27 listopada 2015 r. obowiązuje art. 75c tej ustawy, dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz., (...)), zgodnie z którym jeżeli kredytobiorca opóźnia się ze spłatą zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu, bank wzywa go do dokonania spłaty, wyznaczając termin nie krótszy niż 14 dni roboczych (ust. 1), a w tym wezwaniu informuje go o możliwości złożenia, w terminie 14 dni roboczych od dnia jego otrzymania, wniosku o restrukturyzację zadłużenia (ust. 2.). Regulacja ta ma odpowiednie zastosowanie do umów pożyczek pieniężnych (art. 75c ust. 6 tej ustawy). Zgodnie z art. 12 ustawy z 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw banki oraz spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie tej ustawy, czyli od 27 listopada 2015 r., dostosują swoją działalność do wymagań określonych w art. 75c ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe.

Dlatego też przed wypowiedzeniem umowy należało wezwać pozwanego do zapłaty z zaznaczeniem 14 dniowego terminu i poinformować go o możliwości restrukturyzacji zadłużenia.

W orzecznictwie wskazuje się, że brak wezwania do zapłaty ze wskazaną wyżej informacją i terminem, powoduje, że nie można złożyć skutecznego oświadczenia o wypowiedzeniu. Dopiero po wdrożeniu tej procedury (wezwanie do zapłaty z określonym terminem i informacją) bank może złożyć wobec pożyczkobiorcy oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy. Gdy te przesłanki nie zostały spełnione, czynność prawna banku polegająca na wypowiedzeniu umowy jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Wskazuje się bowiem, że dokonanie wypowiedzenia takiej umowy nie może być czynnością nagłą, zaskakującą dla kredytobiorcy nawet jeśli istnieją podstawy do podjęcia takiego działania zgodnie z treścią umowy; wypowiedzenie jest najbardziej dotkliwą sankcją dla kredytobiorcy, dlatego skorzystanie z niego powinno nastąpić po wyczerpaniu odpowiednich wezwań. Pomimo zmiany od 1 stycznia 2016 r. art. 75 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (który do 31 grudnia 2015 r. wprost uzależniał ważność wypowiedzenia od zastosowania procedury z art. 75c ustawy) art. 75c tej ustawy nie został ani uchylony, ani zmieniony, dlatego też konieczne jest jego zastosowanie przed wypowiedzeniem umowy, inaczej pozostawałaby martwą regulacją. W obowiązujący w stanie prawnym ta regulacja powinna być stosowana. (Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 15 kwietnia 2019 r., sygn. akt V ACa 663/18, Lex 2698121; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 12 marca 2020 r., sygn. akt I ACa 729/19, Lex 3030043).

Powódka nie wykazała, aby przed wypowiedzeniem umowy zastosowała ww. procedurę, a to ją obciąża ciężar dowodowy w tym zakresie (art. 6 k.c.).

W realiach tej sprawy trzeba także zaznaczyć, że z przedstawionej przez powódkę „historii operacji na kontrakcie kredytowym” /k. 39-40/ wynika, iż pozwany dokonał znacznej, częściowej spłaty pożyczki już 6 maja 2015 r. – spłacił wówczas 30000 zł – a przecież zobowiązany był do spłaty 108 miesięcznych równych rat kapitałowo-odsetkowych, a cała pożyczka wynosiła 47645,69 zł (§§ 1 i 6 umowy /k. 48-50/), zaś możliwość spłaty częściowej przed terminem także została uwzględniona w tej dziewięcioletniej umowie (§ 7 tej umowy).

Dlatego też ostatecznie apelacja musiała doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia, ale nie z uwagi na zarzuty proceduralne w niej podniesione, lecz kwestie związane z brakiem uprzedniego, przed wypowiedzeniem umowy, wezwania pozwanego do zapłaty z informacją o możliwości restrukturyzacji zadłużenia, zgodnie z art. 75c ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., należało orzec jak w punkcie 1. sentencji, co doprowadziło do oddalenia powództwa w całości i orzeczenia o kosztach procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c.) oraz sądowych w sytuacji przegranej powódki (art. 98 § 1 w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego (pkt 2. sentencji) zapadło na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, albowiem powódka przegrała sprawę i powinna zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego w tym postępowania.

Jednocześnie o kosztach sądowych (pkt 3. sentencji) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 755 ze zm.), gdyż pozwany był zwolniony od opłaty od apelacji, którą powinna ponieść powódka przegrująca sprawę.

SSO Tomasz Pawlik SSO Roman Troll SSO Magdalena Hupa-Dębska